N^er^ 270. ROK 1834. WTOREK 25 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś S. Katarzyny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Lechosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27" 5'" 480	+ 00,2	1'" 92	Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy Snieg-Mgła
24	12	5,763	+ 1, 4	2, 07	" "	" "	Snieg
	3	6,133	+ 1, 0	2, 02	" "	" "	
	9	7,066	0, 0	1, 89	Pn. Zacholni słaby	" "	Snieg

Część Urzędowa.

W dniu 28 listopada 1834 r. o godzinie 10 ranney na Smolińsku przy Krakowie w domu pod L. 211, położonego w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya, jakoto: obrazków za szkłem, kół kutych z osiami, bielizny, wasąga z pudłem i różnych sprzętów gospodarskich, późniey zaś po odbytey licytacyi na targu publicznym za nową Bramą sprzedaną zostanie krowa jedna i zboże w ziarnie. Chęć licytowania mających na czas i mieysce oznaczone z gotowemi pieniądzmi zaprasza się.

Kraków d. 24 Listopada 1834 r.

Teodor *Jaworski* K. S.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

FRANKFORT 6 Listopada. Mówiono wiele o będącym już pod prassą ogłoszeniu związku Niemieckiego. Ma one tyczyć się uniwersytetów Niemieckich, względem czego uchwalono na kongresie środki, mające na celu zaostrzenie akademickich praw karności, aby zmusić uczących się, do poświęcenia się zbezustanną gorliwością swojemu zawodowi.

Dnia 11 Listopada. Dzienniki tuteysze zawierają następujący:

»*Protokół kompletnego posiedzenia pełnomocników Związku Niemieckiego.*

Dan w Frankforcie 30 Października 1834, C. Królewski prezydujący poseł, hr. Münch-Bellinghausen, otworzył posiedzenie następującą mową: »Gdy panujący xiążęta i wolne miasta Niemieckie nayważnieyszemi pobudkami zostali spowodowani, za pomocą konferencyi gabinetowych w tym roku w Wiedniu odbytych, do naradzenia się nad wspólnemi sprawami Niemiec, przeto, Cesarz i Pan móy z prawdziwém zadowoleniem uyrzał, że udało się gorliwym usiłowaniom zgromadzonych tam wówczas pełnomocników doyść w nader krótkim czasie do rezultatu, odpowiadającego oczekiwaniom tych wszystkich, którzy są w stanie sprawiedliwie ocenić teraźnieysze położenie Niemiec, i mogącego zaspokoić

względem wykonania powinności tych, którym poruczony jest porządek i wspólne dobro Niemiec.

Uchwalenie nayskutecznieyszych środków do dalszego utrzymania ustaw związku Niemieckiego; w formie traktatem związkowym i szlus-aktami przepisaney; ustanowienie środków do zapewnienia zaręczonych prawami zasadniczemi władz krajowych, ustawami zapewnionych, i uznanych za podstawę wszelkich praw prywatnych, jak i porozumienie się względem koniecznych wspólnych kroków dla zabespieczenia spokoyności publiczney, te były zadania, których rozwiązanie rządy Niemieckie za cel sobie wzięły.

Rezultat tych usiłowań, po spokoyném i sumienném rozważeniu, i po otwartém objawieniu wzajemnych zdań, nastąpił w chwalebny godnéy jedności i ze zgodą wszystkich.

Cesarz Jmci znayduje w tém naypewnieyszą rękoymią powodzenia i powiększonéy siły związku, utrwalenia władzy rządów, jak i opieki istnącego prawa i swobód wszystkich poddanych rzeszy niemieckiéy.

Umówiony w ważnieyszych sprawach rządowych tok, którego zachowanie wszyscy członkowie związku uroczyście przyrzekli, przyczyni się naybardziey do dopięcia wspomnionego celu; podobnież i instytucya sądu pojednawczego, którego celem jest nieporozumienia między rządem a stanami we wszystkich przypadkach usunąć, gdzie ustawy w kraju nie obmyśliły jeszcze stósownych środków, posłuży bezwątpienia do coraz mocnieyszego złączenia ogniw jedności narodowéy, w ustawach związkowych, i do wzmocnienia ufności między rządem a stanami przez ten nowy środek opiekuńczy.

C. K. Prezydyum otrzymało od naywyższego dworu polecenie, aby ten ostatni przedmiot — instytucyą sądów pojednawczych — podciągnąć pod sankcyą stósowną do ustaw związkowych; ma przeto honor przedłożyć na ten koniec następujące 12 artykułów.

Art. 1. Na przypadek, gdy w jakim kraju związkowym, powstaną między rządem a stanami nieporozumienia, względem wykładu ustaw, lub względem granic współdziałania; przy wykonaniu pewnych praw rejenta, stanom przyznanego, mianowicie przez odmówienie środków potrzebnych do prowadzenia rządu, odpowiadającego obowiązkom związkowym i ustawom krajowym, — i gdy wszystkie środki z prawami zgodne będą do ich usunienia bezskutecznie użyte. — obowięzują się członkowie związku wzajemnie; nim zażądają pośrednictwa związku, użyć do rozstrzygnienia takich sporów sędziów pojednawczych (Schieds-Richter) drogą w następnych artykułach wskazaną.

Artykuł 2. Dla utworzenia sądu pojednawczego (Schiedsgericht,) każdy z siedemnastu głosów rady zgromadzenia związkowego mianuje z reprezentowanych przez siebie krajów, co trzy lata, dwie osoby odznaczające się harakterem i sposobem myślenia, któreby przez kilkoletnią służbę nabyły dostatecznych wiadomości, jednę z wydziału sądowego, drugą z administracyjnego. O mianowaniach tych będzie zgromadzenie związkowe przez pojedyncze rządy zawiadamiane, i takowe po zebraniu wszystkich zawiadomień publicznie ogłosi. Podobnież i uwolnione mieysca, przez chorobę, śmierć lub dobrowolne oddalenie się członka sądu, mają bydź przez rządy na pozostały jeszcze przeciąg czasu uzupełnione. Stosunek tych 34 sędziów do rządów, które ich mianowały, zostaje niezmiennym, a mianowanie sędzią nie daje prawa do pensyi i stopnia.

Art. 3. Jeśli w przypadku, artykułem 1ym oznaczonym, obraną będzie droga pojednawczego rozstrzygnienia, rząd którego się to tyczy, donosi o tém zgromadzeniu związkowemu; z ogłoszoney listy 34 sędziów; wybranych będzie 6ciu, a to 3ch od rządu i trzech od stanów; mianowani przez mający w tem uczestnictwo, są z wyboru na sędziów pojednawczych wyłączeni, skoro obie strony

nie są zgodne w ich przypuszczeniu. Obie strony mogą też z obopólną zgodą ograniczyć się na wyborze dwóch lub czterech sędziów, lub podnieść ich liczbę do ośmiu. Rząd którego się to tyczy, oznaymia zgromadzeniu związku imiona obranych sędziów. Jeźliby w razie odwołania się do sądu pojednawczego, i po udzieleniu stanom listy sędziów, wybór w ciągu 4 tygodni nie nastąpił, zgromadzenie związku mianuje sędziów od opóźniającey się strony.

Art. 4. Sędziowie pojednawczy będą przez zgromadzenie związku o swém mianowaniu uwiadomieni i wezwani, aby obrali superarbitra (obmann) z liczby swojey; w razie równości głosów, zgromadzenie związku mianuje takowego.

Art. 5. Akta przez rząd jakowy zgromadzeniu związkowemu podane, w których kwestye sporne, powinny już bydź przez wzajemne noty wyłuszczone, zostaną superarbitrowi przesłane, ktory porucza sporządzenie relacyi i korrealacyi dwóm członkom, z których jeden ma bydź obrany z mianowanych od rządu, a drugi z mianowanych przez stany.

Art. 6. Sędziowie pojednawczy zgromadzają się wraz z superarbitrem w oznaczoném przez obie strony lub przez zgromadzenie związkowe, mieyscu, i rozstrzygają, radząc się sumienia i własnego przekonania, sporną kwestyą większością głosów.

Art. 7. Gdyby sędziowie potrzebowali, dla wydania ostatecznego wyroku, lepszego objaśnienia okoliczności, uwiadomią o tém zgromadzenie związku, które poleci uzupełnić akta przez posła rządu mającego w tém uczestnictwo.

Art. 8. Jeźliby w ostatnim razie odwleczenie nie było nieuchronne, rozstrzygnienie nastąpić powinno naypóźniey w przeciągu czterech miesięcy, licząc od mianowania superarbitra, i zgromadzenie złożone końcem udzielenia takowego właściwemu rządowi.

Art. 9. Pojednawczy wyrok ma zupełną moc obowiązującą; i związkowo-prawny porządek exekucyjny wchodzi w wykonanie. W sporach nad oznaczeniem budżetu mianowicie, ta moc i skutek rozciąga się do trwania czasu stanowienia podatków, które obeymuje w kwestyi będący budżet.

Art. 10. Gdyby względem summy kosztów spowodowanych postępowaniem sądowém i nałożonych na kray uczestnictwo w tém mający, powstały spory, zgromadzenie związku takowe załatwi.

Art. 11. Sąd pojednawczy w art: 1. do 10. dokładnie opisany, będzie też użyty na rozstrzygnienie sporów zachodzących w wolnych miastach między senatami a obywatelskiemi władzami. Artykuł 46 Wiedeńskich aktów kongressowych z roku 1815, względem ustaw wolnego miasta Frankfortu, nie ulega tu jednak zmianie.

Art. 12. Gdy od członków związku zależy porozumienie, żeby powstałe między niemi spory załatwić drogą sądu pojednawczego (art. 2.) przeto zgromadzenie związku w takim razie, za uczynionem przez spierające się strony uwiadomieniem, stósownie do art. 3. — 10. spowoduje zaprowadzenie postępowania sądu pojednawczego.»

Przystąpiono do głosowania:

Poseł austryjacki, stósownie do propozycyi prezydyalney głosował, aby przedłożone 12. artykułów, otrzymały sankcyą, i z prawém związkowém, ogłoszone zostały.

Toż samo oświadczyli posłowie Prus, Saxonii, Bawaryi, jak i wszyscy pełnomocnicy krajów Rzeszy Niemieckiey.

Mocą tego postanowiono:

Aby powyższe urządzenia sądu pojednawczego do rostrzygnienia spraw między rządami a stanami, zostało w prawo związkowe, zamienione.

Rozmaitości.

D. 20 z. m. 82letni kawaler zaślubił nareszcie swoją ubóstwioną 80letną kochankę w Londynie; kochał on się w niey przez 50 lat, lecz różne okoliczności sprzeciwiały się ich połączeniu.

Oświecenie gazem znowu doznaje zmiany. Robiono teraz próbę z gazu ze smoły, jest on nierównie lepszym, gdyż dawnieyszy dawał światło przy którym można było o 11 kroków czytać, a ten zaś w teyże ilości użyty, daje światło, przy którem przeszło o 25 kroków jak naydoskonaley czytano.

Niewidzialni Goście.

Pod tym tytułem naypóźnieyszy numer gazety angielskiey *Glob* zawiera artykuł, który tu dosłownie umieszczamy: »Wielkie w ostatnim tygodniu wrażenie, w szpitalu w Greenwich, sprawiła następująca nadzwyczayna, i dotąd trwająca okoliczność, w mieszkaniu jednego z officerów tego zakładu, porucznika Rivers. W pierwszym dniu tygodnia familija P. Rivers przerażona została, słysząc że jeden ze dzwonków w mieszkaniu będących, zaczął dzwonić sam, bez żadney widzialnéy przyczyny. W krótce toż samo uczynił i dzwonek przywiązany w drugim pokoju, i nakoniec wszystkie wiele ich było, połączyły się w jeden zagłuszający koncert, który po niejakim czasie ucichł, ale kilkakrotnie jeszcze w ciągu dnia się powtórzył. Nastąpiło badanie, ale nic nie wyśledzono, coby mogło ten wypadek wytłumaczyć. Dzwonki nie przestawały dzwonić przez dni następujące, i dotąd przyczyna tego zostaje tajemnicą. Kobiety z familii P. Rivers tak są przerażone, że się wyniosły z mieszkania. Scisłe śledzenie rozpoczęło się na nowo; badano służących, stawiono warty przy dzwonkach, ale nic nie odkryto. Niejaki P. Thame umyślił poodcinać dróty, utrzymujące rączki dzwonków, i w tenczas wszystko umilkło; lecz jak tylko na nowo przywiązano dróty, rozpoczęło się natychmiast dzwonienie. P. Pikurll, prokurator szpitala, i kilku innych uczonych, przychodzili umyślnie dla docieczenia coby to bydź mogło i byli świadkami tego dziwu. Przedwczoray P. Bate przyszedł także, sprowadzony ciekawością. P. Rivers pokazał mu że zewnętrzny dzwonek, u drzwi prowadzących na dziedziniec, jeden tylko jest milczący, gdyż go przywiązano. Ale ledwo to wyrzekł, gdy i ten zaczął się głośno odzywać. Dziwny ten fenomen trwa dotąd i nikt nie wie co o tem myślić.

W Londynie wyszła teraz dowcipna karykatura na lorda kanclerza, którego, jak wiadomo, obwiniają niektórzy o niedotrzymywanie zasad liberalnéy reformy. Lord ten wyobrażony jest w postaci tancerza na linie, utrzymującego się za pomocą drążka, którego jeden koniec opiera się na whigach, a drugi na torysach. Orkiestrę składają dzienniki różnych partyi. Gazeta Times gra prym. Pod liną, gdzie tańcuje lord kanclerza, (którego tytuł, jak wiadomo, jest baron Brougham i Vaux) podpisano: »*Sławny tancerz Vaux-hallu.*» Podobieństwo twarzy ma bydź doskonałe.

W gazetach amerykańskich znayduje się następny nowy przykład uległości lwa dla swego dozorcy. »Do faktoryi Chickopes przybyła ostatniego tygodnia menażerya P. Howe, z Nowego-Yorku. Wystawiono obszerny pawilon i liczne zgromadzenie zebrało się dla oglądania rzadkich zwierząt. Dozorca, P. Whiting, odszedł był na chwilę, gdy obecni przerażeni zostali widokiem ogromnego lwa, który otrzymał niedobrze zamkniętą klatkę i po chwili znalazł się w pośród nich.— Z przestrachu nikt nie myślał o ucieczce; w tem wrócił P. Whiting. Po chwili namysłu wziął wielki batog, poszedł w prost do lwa i ująwszy go za grzywę, oćwiczył porządnie i zaciągnął do klatli. Scena ta wprawiła wszystkich w naywiększe podziwienie i przekonała, że człowiek nie fizyczną siłą, ani fizycznemi środkami jey powiększenia, panuje nad zwierzętami.»

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 24 — 25 Listopada.

Smidowicz Franciszek Ob. z Galicyi. — Ukterberger Ob. z G. — Ebster Jan śpiewak z G. — Bell Jerzy Kuryjer z Austryi. — Stroński Andrzey Ob. z G. — Bobrowska Marya, Ob. z G. — Szachowski, Izaków, Jaków Andrzey i Jaków Józef, kupcy i markitani z Polski.